

Od narzędzi dobrych uczynków do wrażliwości serca pełnego pokory

Za nami drugi tydzień duchowej drogi, podczas której możemy odczuwać już pewne przesilenie. I to naturalne doświadczenie. Czy jednak nie ulegamy temu znużeniu i zmęczeniu rezygnując lub ociężale podążając za *przewodem Ewangelii i Reguły*?

W kolejnym tygodniu można ponownie powrócić do przeczytanych tekstów. Może coś szczególnie utkwiło w pamięci, poruszyło, sprowokowało zmianę w przeżywaniu siebie, relacji do Boga i odniesieniu do ludzi?

W tradycji benedyktyńskiej wielokrotnie natrafiamy wskazanie, z którego wynika, że u początku drogi formacji musimy najpierw nauczyć się rzeczy prostych, np.: delikatnie zamykać drzwi, podawać do stołu czy gotować, pozdrowić życzliwym słowem. Dopiero później będziemy mogli myśleć o głębokim życiu duchowym. W tym kontekście **74 małe kroki czyli narzędzia dobrych uczynków również takie są: to proste rady**. Mamy jednak trudność z podejmowaniem ich i wdrażaniem w życie – co widzimy chociażby mijając się niejednokrotnie milcząco z zawziętością na twarzy, głośno zamykając drzwi czy szemrząc - ponieważ bardziej chcemy zajmować się tym, co sprawia nam przyjemność, niż tym, co stanowi wymaganie. Tymczasem św. Benedykt zaprasza, by wypracowywać w sobie takie podejście, aby po prostu stawiać małe kroki tak długo, aż postawimy je naprawdę dobrze żyjąc.

W minionym tygodniu analizowaliśmy wersety od 14 do 19, będące uczynkami miłosierdzia względem ciała oraz wersety 20 i 21 przypominające nam, że mądrość Ewangelii nie jest zgodna z mądrością świata. Jest to niezbędne przypomnienie w dzisiejszych czasach, gdy istnieje taki impuls czy wręcz **przymus, aby próbować uszczęśliwić wszystkich poprzez zmiekczenie nauczania Kościoła czy obniżanie wymagań stawianych sobie w życiu**. A przecież nie tędy droga... Warto wówczas przypomnieć sobie, że **miłość Chrystusa ukazana w Ewangelii i wdrożona w Regule św. Benedykta jest jednoznaczna. Jest jedyną mądrością**.

W trzecim tygodniu Wielkiego Postu zatrzymamy się nad wierszami RB 4,34-47.

*Przeczytajmy ten tekst w ramach spotkania wspólnotowego lub indywidualnie.
W ciągu tygodnia możemy podjąć refleksję nad tematem - wybranym z poniżej podanych lub może nad każdym z nich, lub też nad wersetami/wersetem, który porusza najbardziej.*

PRZECIWSZTAWIAĆ SIĘ ZŁYM TENDENCJOM DUSZY I CIAŁA

Przeczytajmy ze swojej Reguły uważnie tekst:, RB 4,34-43

➤ KOMENTARZ

Takie negatywne uwagi podrywają korzenie grzechu. Mówią one najpierw o ostrzeżeniach przed pychą, ponieważ **korzeniem wszelkiego zła jest właśnie wyniosłość**.

Benedykt często mówi o szemraniu, przez co rozumie krytykanckie narzekanie. Tak więc odrzuca postawę negatywną, w świetle której wszystko jest złe. Taka postawa zdradza niewłaściwy stosunek do otaczającego świata. **Płynie ona z poczucia niższości, albo ze strachu przed porażką**. Stanowisko takie absolutnie nie może być akceptowane przez chrześcijan, a szczególnie w szeregach miłośników nauczania św. Hildegardy z Bingen, duchowej córki św. Benedykta. Jest ono **równoznaczne z odrzuceniem miłości Jezusa**, a także odrzuceniem poddania się prowadzeniu przez Boga. Czy jesteśmy tego świadomi?

➤ **ZADANIE:**

Która z cech opisanych w RB 4,34-43 najbardziej opisuje Twoją sytuację? Zakreśl w tekście poszczególne wersety, aby bardziej tę prawdę sobie uzmystwić. Co możesz z tym zrobić, aby sytuacja uległa poprawie? Czy przez szemranie, podważanie decyzji, cynizm nie podważasz działania Ducha Świętego?

ŻYCIE PRZYSZŁE

Przeczytajmy ze swojej Reguły uważnie tekst:, RB 4,44-47

➤ **KOMENTARZ**

Odtąd cytaty biblijne występują rzadziej niż w części pierwszej. Następuje szereg upomnień o charakterze ascetycznym i duchowym. W środku rozdziału uwaga kieruje się ku Bogu i budzi nadzieję, w której zawiera się myśl o nagrodzie i zapłacie, co oczywiście podporządkowane jest miłości. **Spojrzenie na Boga budzi przede wszystkim głęboką ufność**. Od Niego pochodzi wszystko, co jest dobre. Benedykt – idąc za św. Bazyliem ukazującym odpowiedzialność człowieka wynikającą z mocy złożonej przez Boga w sercu do wypełniania wszystkich przykazań – wprowadza stopniowo upomnienia o sądzie, o karze i życiu wiecznym, którego winniśmy „pragnąć całym pożądaniem duszy”. **Moc szczerzej i pełnej ufności postawy w obliczu śmierci płynie z wpatrywania się w życie codziennym w Chrystusa podczas praktyki adoracji**. To nas chroni przed śmiercią i szatanem.

Warunkiem tego jest **oczyszczenie serca**, aby stało się ono niejako **niezmaconym zwierciadłem** działania Bożego. Dlatego musimy „czuwać” nad sobą i „strzec się”, a z tego doświadczenia rodzi się – jak przypomina nam św. Hildegarda - **świadome przeżywanie Bożej Obecności**, które wyklucza „złe myśli”. Nie będziemy sądzeni za to, że one w nas uderzają, lecz za to, że źle się z nimi obchodzimy. **Myśli takie są okazją by ponieść klęskę, albo otrzymać koronę zwycięstwa**, jeśli - zgodnie z zaleceniem Benedykta - **rozbijemy je o Chrystusa, jak o skałę i wyjawimy kierownikowi duchowemu**. Trzeba tylko **zachować wytrwałość**.

➤ **ZADANIE:**

Porównaj tekst z RB 7,21. W jaki sposób praktykujesz rozeznawanie? Czy sięgasz po to duchowe narzędzie? Czy wdrażasz zalecenia kierownika duchowego/spowiednika?